

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)  
SSN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)  
SSA Barbara Kurzeja

w sprawie z powództwa M. B.  
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej K.  
o uchylenie uchwał,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 18 lutego 2004 r.,  
zażalenia powódki na postanowienie Sądu Apelacyjnego  
z dnia 5 listopada 2002 r.,

**oddala zażalenie.**

## Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2002 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powódki M. B. po zastosowaniu art. 373 k.p.c. i stwierdzeniu, że Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie przywrócił powódce termin do usunięcia braków apelacji przez wskazanie zarzutów i ich uzasadnienie oraz uiszczenie wpisu od apelacji.

Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2003 r. Sąd Apelacyjny odrzucił osobiście sporządzone zażalenie powódki na powyższe postanowienie. Kolejnym postanowieniem z dnia 29 stycznia 2003 r. zwolnił powódkę od kosztów sądowych i ustanowił dla niej adwokata z urzędu.

W złożonym zażaleniu pełnomocnik powódki zaskarżył przytoczone postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 5 listopada 2002 r. i 8 stycznia 2003 r. zarzucając im – w odniesieniu do obu postanowień – naruszenie art. 5 w zw. z art. 212 zd. 2 k.p.c. W odniesieniu zaś do postanowienia z dnia 5 listopada 2002 r. naruszenie art. 373 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c. Nadto w uzasadnieniu zażalenia autor zażalenia odwołał się do – mających w jego ocenie – zastosowanie w sprawie art. 2, 7 i 8 ust. 2 oraz 45 ust. 1 Konstytucji. Wnosił o uchylenie zaskarżonych postanowień.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 16 ust. 1 i 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych właściwy sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma od którego nie została uiszczona należna opłata. W takim wypadku przewodniczący wzywa wnoszącego pismo aby pod rygorem zwrotu (odrzućcenia) uiścił opłatę w terminie tygodniowym od dnia doręczenia. Apelacja od której pomimo wezwania nie została uiszczona należna opłata podlega odrzuceniu. Wezwanie zatem powódki do uiszczenia wpisu od wniesionej apelacji nie może być podważane. Wywody i zarzuty zażalenia pomijają przytoczone postanowienia ustawy o kosztach sądowych a także nie budzące wątpliwości zapatrywanie, że w świetle obowiązujących przepisów nie jest możliwe i dopuszczalne zwolnienie od kosztów sądowych z urzędu. Sądowe zwolnienie od kosztów sądowych może nastąpić

jedynie w następstwie wniosku osoby tym zainteresowanej (art. 113 § 1 i 114 k.p.c.). Powódka po wezwaniu jej a przed uiszczeniem wpisu nie powoływała się na swoją trudną sytuację materialną i rodzinną uniemożliwiającą zapłatę kwoty 80 zł. Ubocznie należy zauważyć, że na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie kwestionowanego wyroku powódka wyraziła gotowość spłacenia zadłużenia w wysokości około 9.000 zł. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka znajduje się w trudnej sytuacji, lecz nie wykazuje starań by ją poprawić. Powyższe czyni zbędnym i bezprzedmiotowym rozważania o powinności bądź konieczności wykorzystania art. 5 k.p.c. w celu pouczenia strony o jej uprawnieniach, co do możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia adwokata. Sąd drugiej instancji bada dopuszczalność apelacji a ponadto kontroluje orzeczenia wydane przez sąd pierwszej instancji wydane w toku postępowania międzyinstancyjnego (art. 373 k.p.c.). Kontrola ta obejmuje także sprawdzenie zasadności przywrócenia uchybionego terminu do wniesienia apelacji (por. np. orzeczn. Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1998 r., III CKN 471/97 – OSP 1999, nr 4, poz. 83).

Z tego tylko względu nie istnieją żadne uzasadnione podstawy do podważenia stanowiska Sądu Apelacyjnego zawartego w postanowieniu o odrzuceniu apelacji, a to wobec prawidłowego ustalenia w odniesieniu do braku przeszkód – po stronie powódki – do uiszczenia wpisu w wyznaczonym terminie.

Odnośnie zasadności wezwania do wskazania zarzutów apelacji i ich uzasadnienia (art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.) należy – w tej kontrowersyjnej i obszernie omówionej w literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie – kwestii stwierdzić, że apelacja jest składana poza rozprawą dlatego – poza wyjątkami – obowiązującą jest forma pisma procesowego. Taka forma ułatwia zorientowanie się w jego treści zarówno sądowi jak oraz stronie przeciwnej i w zasadzie wyznacza granice kognicji sądu odwoławczego. Omawiany obowiązek został przy sporządzaniu apelacji ograniczony do niezbędnego minimum. Rezygnacja z tego minimum wymagań i odrzucenie możliwości wezwania do odpowiedniego uzupełnienia pisma (art. 126, 130 k.p.c.) byłaby równoznaczna z postawieniem nie wyjaśnionych wątpliwości co do intencji strony, a nawet czy w ogóle złożone przez stronę pismo stanowi akt zaskarżenia. Wada taka może utrudniać (uniemożliwiać) przedstawienie w trybie

art. 377 k.p.c. stanu sprawy i w konsekwencji ocenę zasadności apelacji. Zagadnienie to rozważał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 marca 1998 r., III ZP 1/98 (OSNAPiUS 1998, nr 16, poz. 483) stwierdzającej, że brak przytoczenia w apelacji zarzutów i ich uzasadnienia jest brakiem formalnym, który może zostać uzupełniony w trybie przewidzianym w art. 130 k.p.c. Oczwistym jest, że w interesie strony wnoszącej apelację jest sprecyzowanie zarzutów i ich uzasadnienie. Ogólnikowość i lakoniczność apelacji wniesionej przez powódkę nie pozwalała na wnioskowanie o zarzutach apelacyjnych. Przez warunki formalne, których brak może być usunięty w trybie art. 130 k.p.c. należy rozumieć ogólne warunki pism procesowych z art. 126 k.p.c. jak i warunki szczególne ustanowione przez szczególne przepisy k.p.c. dla poszczególnych rodzajów pism (art. 368 k.p.c.).

Sporządzenie zażalenia, na postanowienie o odrzuceniu apelacji, osobiście przez powódkę, nie należącą do kręgu osób wymienionych w art. 393<sup>2</sup> § 2 k.p.c., obligowało Sąd do jego odrzucenia jako niedopuszczalnego (art. 393<sup>18</sup> § 3 i 393<sup>2</sup> k.p.c.).

Jeżeli strona korzysta nieprawidłowo z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i w związku z tym spotyka się z zasadnym odrzuceniem wniesionego przez nią środka, to nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak też art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61 poz. 287) dla wykazania, że została pozbawiona możliwości sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez wyższą instancję sądową (orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1998 r., III CZ 114/98 – OSNC 1999, nr 2, poz. 42). Nie zachodzi zatem potrzeba rozważania czy powołany w zażaleniu art. 45 Konstytucji stwarza możliwość rozpoznawania przez sąd powszechny każdej sprawy w oderwaniu od ustawy zwykłej normującej tok postępowania przed sądem powszechnym. Odrębną jest kwestia treści normatywnej powołanych w zażaleniu, dalszych przepisów Konstytucji, i możliwość samoistnego ich stosowania, bądź też współstosowania jako podstawy rozstrzygnięcia sporu. Wykracza ona poza ramy postępowania zażaleniowego, a potrzebę ich wykładni autor zażalenia wiąże z merytorycznym rozstrzygnięciem sporu.

Z powyższego wynika, że zażalenie jako bezzasadne podlega oddaleniu (art. 393<sup>18</sup> i 385 k.p.c.).